

Wojciech Apryasz, Ciepłe noce

Ciepłe noce przy tobie w księżycu odbijałaś urok swój patrzyłaś w oczy me ukratką brakowało światła
zar ogniska mówiła szepem twoje imię

Jeden uśmiech został tamtej nocy nie liczą się

Jeden uśmiech został w twoich ramionach tuliłaś mnie. tamten uśmiech twój spragnione serce było

Dzisiaj nie ma nocy dzisiaj nie ma ciebie nie ma twoich pocałunków niema ciepła które były tłem
czy kiedyś powroca czy kiedyś powtórza się może spróbujemy jeszcze może nie zapomnisz mnie.